

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale II Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : **SSR Antonina Surma**

Protokolant : Magdalena Górka

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2013 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Śródmieścia

Agaty Byczkowskiej

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

R. A.

ur. (...) we W.,

syna W. i U. z domu N.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

I. w dniu 9 maja 2012 r. we W. znieważył słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe funkcjonariusza Policji Ł. P., w trakcie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

II. w tym samym miejscu, czasie i okolicznościach jak w pkt I naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji Ł. P., w ten sposób, że odpychał go rękami, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. przestępstwo z art. 222 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **R. A.** za winnego zarzuconego jemu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. uznaje oskarżonego **R. A.** za winnego zarzuconego jemu czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy wymierzone kary ograniczenia wolności wymierzone oskarżonemu w pkt I i II części dyspozytywnej wyroku i wymierza mu karę łączną 7 (siedmiu) miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

IV. na podstawie art. 36 § 2 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do przeproszenia funkcjonariusza policji Ł. P., w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie w dniach 9 – 10 maja 2012 roku;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art.17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 27, poz. 152) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie, w tym od opłaty;

VII. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. S. kwotę 531,36 zł z VAT tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.

UZASADNIENIE

W toku postępowania w sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

Dnia 9 maja 2012 r. o godz. 22.50 we W., na przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu ul. D. i. D., R. A. niespodziewanie wszedł przed nadjeżdżający radiowóz. Pojazd kierowany był przez sierż. R. C., a funkcjonariusze S. J. i Ł. P. siedzieli z tyłu pojazdu. Zobaczywszy Ł. P. siedzącego przy oknie, R. A. zaczął do niego krzyczeć: „Jak jeździsz ty psie pierdolony”, oraz „naucz się jeździć ty pierdolony zjebie”.

(Dowód: zeznania świadka Ł. P. – k. 5, 63, zeznania świadka S. J. -

(...) – k. 19, 64).

Jadący radiowozem funkcjonariusze zatrzymali się i wylegitymowali R. A.. Podczas rozpytywania mężczyzna powiedział: „nic nie będę gadał ani podpisywał, odpierdol się ode mnie”, po czym odepchnął Ł. P. na drzwi, w wyniku czego doznał on otarcia naskórka na łokciu. Następnie funkcjonariusze - celem sporządzenia dokumentacji - przewieźli R. A. na KP W.O.. Podczas całej interwencji był on agresywny, wymachiwał rękoma.

(Dowód: zeznania świadka Ł. P. – k. 5, 63, zeznania świadka S. J. -

(...) – k. 19, 64).

W związku z wyczuwalną od oskarżonego silną wonią alkoholu, został on przewieziony na Izbę Wytrzeźwień, gdzie R. A. poddano badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, z wynikiem 0,68 mg/l.

(Dowód: zeznania świadka Ł. P. – k. 5, 63, zeznania świadka S. J.

(...) – k. 19, 64).

Podczas interwencji Ł. P. był wielokrotnie znieważany przez R. A..

(Dowód: zeznania świadka Ł. P. – k. 5, 63, zeznania świadka S. J. -

(...) – k. 19, 64).

Oskarżony R. A. to dwudziestoosmioletni bezdzietny mężczyzna stanu wolnego.

R. A. uzyskał wykształcenie średnie i obecnie przebywa na utrzymaniu matki i babci.

Zdobbnie z własnym oświadczeniem, oskarżony nie był leczony psychiatrycznie, odwykowo ani neurologicznie. Nie był też karany sądownie.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 11, 57, K. (...)).

W toku posterowania w sprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i składał wyjaśnienia.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie szczegółowych, składanych bezpośrednio po zdarzeniu zeznań pokrzywdzonego – Ł. P.(k. 5, 63), który opisał jego przebieg. Wskazał, w szczególności, że dnia 9 maja 2012r. na skrzyżowaniu ul. (...) – na przejściu dla pieszych, przed wjeżdżający radiowóz wtargnął mężczyzna, który następnie zaczął do niego krzyczeć słowa powszechnie uznawane za obelżywe, dotyczące sposobu kierowania pojazdem, którym poruszali się funkcjonariusze. Jak wskazał świadek, następnie przystąpiono do wylegitymowania oskarżonego, oraz jego rozpytania, podczas którego popchnął on go na drzwi pojazdu. Następnie przewieziono go na KP W.– O.w celu sporządzenia dokumentacji. Jak wskazywał świadek, oskarżony podczas interwencji był agresywny, wymachiwał rękoma i wielokrotnie go znieważał. Ł. P.zeznał też, że z uwagi na silną woń alkoholu, R. A.przewieziono na Izbę Wyrzeźwień.

Zdaniem Sądu, wiarygodności świadka nie można kwestionować z uwagi na niepamięć szczegółów podczas rozprawy dnia 25 stycznia 2013r., Jak, bowiem świadek wskazał, często bierze udział w podobnych sytuacjach, a od zdarzenia upłynął duży okres czasu.

Posłużono się również relacjami drugiego z interweniujących funkcjonariuszy - S. J.(k. 19, 64), który w przeważającej mierze potwierdził wypowiedzi Ł. P.. Świadek opisał miejsca zajmowane w radiowozie przez funkcjonariuszy i wyraźnie potiwedził, że oskarżony – mimo, iż kierującym pojazdem był R. C., słowa powszechnie uznawane za obelżywe odnoszące się do kierowania pojazdem, skierował właśnie do Ł. P.. Świadek co prawda stwierdził, że pchnięcie Ł. P.na drzwi radiowozu miało miejsce podczas czynności związanych z zatrzymaniem, a nie z rozpytaniem, jak wskazał Ł. P.- niemniej jednak, mieć należy na względzie, iż świadek J.zeznania na temat interwencji składał niespełna trzy tygodnie po zdarzeniu, co – zdaniem Sądu – miało wpływ na proces jego relacjonowania tego zdarzenia. – Także i w tym przypadku, w opinii Sądu, z uwagi na relacjonowaną przez Ł. P.ilość interwencji - fakt, iż świadek przed Sądem nie pamiętał szczegółów zdarzenia, nie odbiera jego zeznaniom przymiotu wiarygodności.

Nadto świadek wskazał, że przy zatrzymywaniu R. A. zachowywał się agresywnie i szarpał interweniujących.

Dokonując ustaleń w sprawie, Sąd nie posłużył się wyjaśnieniami oskarżonego (11, 57 - 59), który wskazał, że dnia 9 maja 2012r., kiedy przechodził na pasach dla pieszych funkcjonariusz Policji chwycił go i wepchnął do radiowozu – tylnej jego części – na podłogę. – następnie zostały mu z tyłu założone kajdanki. Bez wyjaśnienia przyczyny zatrzymania został kilkukrotnie kopnięty i był bity przez znajdujących się tylnej części samochodu Policjantów. Jak wskazywał, mimo żądania wylegitymowania się ich, żaden z funkcjonariuszy znajdujących się z tyłu radiowozu nie wylegitymował się. Nie poinformowano go też gdzie się udają.

Podczas rozprawy, natomiast, oskarżony dodał, że radiowóz w chwili, kiedy przechodził na przejściu dla pieszych, stał w miejscu – na pasach dla pieszych znajdujących się na drugiej części jezdni. Odmiennie, jednak, od relacji złożonej w postępowaniu przygotowawczym, na rozprawie przyznał, że przechodząc na pasach zwrócił się do Policjanta, który prowadził pojazd złowami „jak prowadzisz”, a wtedy – zgodnie z jego relacją – doszło do „kulturalnej wymiany zdań”. Następnie radiowóz odjechał, zatrzymał się ponownie na przystanku autobusowym. – Jak wskazał oskarżony, dopiero wtedy wysiadł z niego funkcjonariusz, który go złapał i wrzucił do radiowozu. Oskarżony wskazał też, że przyczyną zwrócenia przez niego uwagi kierującemu radiowozem było ruszenie z miejsca i gwałtowne zahamowanie na pasach.

W opinii Sądu, jednakże wersja przedstawiana przez oskarżonego, który w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu (0,68 mg/l) stanowi jego linię obrony. Jest ona, bowiem, sprzeczna z wersją wydarzeń przedstawianą przez funkcjonariuszy Policji, których relacje są wzajemnie spójne. Na uwagę, zasługuje też fakt znacznego rozbudowania na rozprawie wersji przedstawianej w postępowaniu przygotowawczym.

Dokonując ustaleń w sprawie, Sąd wykorzystał też nie kwestionowane przez strony dane o karalności oskarżonego (k. 15), z których wynika jego uprzednia niekaralność.

W związku z powyższym, Sąd uznał oskarżonego R. A. za winnego tego, że w dniu 9 maja 2012 r. we W. znieważył słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe funkcjonariusza Policji Ł. P., w trakcie i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych.

Na takie, bowiem, zachowanie oskarżonego – nie tylko podczas jazdy radiowozem i zatrzymania się na pasach, ale też w toku wszystkich czynności podjętych wobec R. A. - wskazywali interweniujący funkcjonariusze: S. J. i Ł. P., którzy przytoczyli też słowa, jakimi zwracał się do nich oskarżony. Nie ulega, zaś, wątpliwości, że słowa: „Jak jeździesz ty psie pierdolony”, „naucz się jeździć ty pierdolony zjebie” były wyrazem aktywnego okazywania braku szacunku do funkcjonariuszy publicznych.

W związku z tym, R. A. uznano za winnego czynu z art. 226 § 1 k.k.

Oskarżonego uznano też za winnego tego, że w tym samym miejscu, czasie i okolicznościach jak w pkt I naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji Ł. P., w ten sposób, że odpychał go rękami, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych.

- Na takie zachowanie oskarżonego wskazywał, bowiem, Ł. P., twierdząc, iż zachowania takiego oskarżony dopuścił się w czasie rozpytania.

W związku z tym, nie ulega wątpliwości, że R. A. swoim zachowaniem naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków służbowych, a zatem, dopuścił się czynu z art. 222 § 1 k.k.

W związku z powyższym, Sąd - za pierwszy z przypisanych oskarżonemu czynów wymierzył mu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Stwierdził, bowiem, iż ta, sankcja, będzie współmierna do winy i adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości jego zachowania. Ta ostatnia, bowiem, wyraża się przede wszystkim w rodzaju i charakterze naruszonego dobra - którym w niniejszym wypadku jest osoba funkcjonariusza publicznego oraz zapewnienie możliwości swobodnego, wolnego od zakłóceń wykonywania nałożonych na niego obowiązków. Społeczną szkodliwość charakteryzuje też sposób i okoliczności popełnionego czynu, w związku z czym w niniejszej sprawie zwrócić uwagę należy na fakt, iż oskarżony znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu.

Wymierzając R. A. opisywaną sankcję, Sąd stwierdził także, iż spełni ona swoje zadania ogólnoprewencyjne i odzwierciedli brak społecznego przyzwolenia dla znieważania funkcjonariuszy i wymusi traktowanie ich z szacunkiem.

Kara ta ma się też przyczynić do realizacji indywidualnoprewencyjnych celów kary, a w szczególności, by oskarżony, w wyniku jej oddziaływania nie powrócił do przestępstwa i przestrzegał porządku prawnego.

Także za drugi z przypisanych oskarżonemu czynów, Sąd wymierzył R. A. karę 6 miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, uznając ją za adekwatną do winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego zachowania. – Sąd poddał analizie naruszone przez oskarżonego dobro prawne chronione dyspozycją przepisu art. 222 § 1 k.k., jakim jest nietykalność funkcjonariusza publicznego i powaga reprezentowanego przez niego urzędu, jak też jego działanie wolne od nacisku. Sąd ponownie zwrócił też uwagę na relacjonowaną gwałtowność i agresję oskarżonego podczas interwencji.

Wymierzając karę wzięto również i tym razem pod uwagę jej cele indywidualnoprewencyjne i ogólnoprewencyjne.

Mając, natomiast, na względzie, że oskarżony popełnił oba przestępstwa zanim zapadł pierwszy wyrok, co do któregośkolwiek z nich i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju, wymierzono mu karę łączną 7 miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Sąd rozważył, bowiem, związek pomiędzy popełnionymi przez oskarżonego przestępstwami, w szczególności łączność przedmiotowo – podmiotową czynów, za które orzeczono kary jednostkowe podlegające

łączeniu. W szczególności, Sąd rozważył tożsamość pokrzywdzonego i okoliczność, iż w obu przypadkach dopuścił się przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych. Zwrócił też uwagę na bliskość czasową rozważanych czynów. – Im, zaś, tak opisywany związek jest bardziej ścisły, tym bardziej Sąd powinien stosować zasadę absorpcji poszczególnych kar, odchodząc od ich kumulacji. – W każdym jednak, przypadku Sąd powinien baczyć, by wymiar kary łącznej realizował też wskazania art. 53 k.k., obligującego Sąd do wymierzenia kary współmiernej do winy i społecznej szkodliwości każdego z popełnionych czynów. Sąd powinien, zatem, rozważyć charakter każdego z naruszonych dóbr prawnych i rozmiary wyrządzonej szkody, jak również okoliczności popełnionych czynów. Co więcej, wymiar kary łącznej powinien zapewniać realizację jej celów zarówno wobec skazanego, jak i mieć wydzźwięk w jego środowisku.

W związku, natomiast, z koniecznością wzmorzenia wychowawczego efektu wymierzonej kary łącznej, Sąd zobowiązał oskarżonego do przeproszenia Ł. P. w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia orzeczenia.

Mając, natomiast, na względzie fakt, iż oskarżony był w sprawie zatrzymany, Sąd okres ten zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności.

Z uwagi na skomplikowaną sytuację majątkową oskarżonego, który pozostaje na utrzymaniu rodziny, Sąd zwolnił go od kosztów sądowych w sprawie, w tym, od opłaty.

W uwzględnieniu wniosku obrońcy z urzędu, Sąd – na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. 2002 Nr 123, poz. 1058) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002, Nr 163, poz. 1348), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. S. 531,36 zł (z VAT) tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.